

# Ania Shirley ma 100 lat!



„Choć się nie przyznają, to chętnie poznali twoje przygody” – tak pisze kilkunastoletni Szymon w jednym z konkursowych listów z życzeniami dla Ani Shirley. W ten sposób włącza się do dyskusji o tym, czy *Ania z Zielonego Wzgórza* czytana jest przez chłopców. Odpowiedzi na takie między innymi pytania można znaleźć, zwiedzając wystawę przygotowaną przez Wydawnictwo Literackie i Bibliotekę Jagiellońską w setną rocznicę pierwszego wydania powieści Lucy Maud Montgomery. Otwierająca serię i najśłynniejsza jej część, *Ania z Zielonego Wzgórza*, ukazała się 20 czerwca

1908 r. w Kanadzie. Wydawnictwo Literackie włączyło się w światowe obchody jubileuszu i zorganizowało w Krakowie festiwal literacki poświęcony ulubionej bohaterce wielu pokoleń czytelników.

Przez całą wiosnę uczniowie szkół podstawowych mogli uczestniczyć w konkursach plastycznym i literackim. Zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów, dostali ponad trzy tysiące portretów Ani. Do tego po-każny stos życzeń dla rudowłosej dziewczynki. Malowali, wyklejali, rysowali i pisali młodzi ludzie obojga płci.

Wystawie prac konkursowych towarzyszy w Bibliotece Jagiellońskiej ekspozycja poświęcona różnym edycjom *Ani z Zielonego Wzgórza*. Jest kilka książek z Kanady, ale najwięcej miejsca zajmują powieści opublikowane w Polsce, w tym pierwsze wydanie tłumaczenia *Ani* na język polski – w 1912 r. powieść ukazała się w Wydawnictwie M. Artca, przełożona przez Rozalję Bernsteinową. Wzruszająca jest niewielka, skromna, zniszczona książeczka z 1944 r. wydana po polsku w Palestynie przez oficynę A.P.W. Najstarsi czytelnicy mogą wrócić pamięcią do serii o Ani i o Emilce, jaka w 1936 r. ukazała się nakładem Księgarni Popularnej. Wielu z nich takie właśnie wydania powieści Lucy Maud Montgomery miało na swoich półkach. „Kiedy zostawiliśmy nasze lwowskie mieszkanie, Anię z tej właśnie serii zapakowałam do walizki. Nie umiałam się z nią rozstać” – mówi pani Zofia, która razem z prawnuczką zwiedza wystawę w Bibliotece Jagiellońskiej. Są też książki najnowsze, a skala ekspozycji uświadamia, jak popularna w Polsce to autorka: są serie KAW-u, „Prószyńskiego”, „Naszej Księgarni”, „Siedmiorogu” czy „Zielonej Sowy”. Ale głównie wszystkie edycje Wydawnictwa Literackiego.

Jesienią WL wznowi biografię Montgomery *Maud z Wyspy Księcia Edwarda* autorstwa Mollie Gillen. Czeka ją na nią zarówno starsi czytelnicy przedwojennych wydań, jak i najmłodszy – również uczestnicy konkursu, którego efektem jest wystawa. Tym, którzy zastanawiają się, czy *Ania z Zielonego Wzgórza* to „przeżytek i starość”, dedykuję cytaty z listu z życzeniami dla Ani od dwunastoletniej Weroniki: „Życzę Ci, żebyś przez następne 100, 200 i wiele więcej lat nie schodziła z listy szkolnych lektur (aby nie udało się żadnemu ministrowi oświaty wyrzucić Ciebie z listy lektur!!!)”.

Barbara Gawryluk

